B. policjant skazany

Na karę śmierci

za podstępne otrucie listosza

Przed sądem okręgowym w Czortkowie rozpoczął się proces b. posterunkowego Nakoneczne-go, oskarżonego o zamordowanie pocztyliona Mikołaja Koguta z Zaleszczyk.

Kogut zmarł nagle w podejrzanych okolicznościach w sortowni, w której znajdowało się 30.000 zł. Przed zgonem zeznał, że zjadł kiełbasę, którą poczęstował go Nakoneczny, bawiący nocą na poczcie. Po zgonie stwierdzono, że Kogut zmarł naskutek spożycia mięsa wieprzowego, w którym znajdowała się strychnina. Nakoneczny został aresztowany, a obecnie stanął przed sądem, oskarżony o otrucie pocztyliona w celu przywłaszczenia sobie pieniędzy pocztowych. Proces, który budzi duże zainteresowanie, ma charakter poszlakowy.

Po rozprawie sąd okręgowy skazał Michała Nakonecznego na karę śmierci.

W krótkich motywach sąd podkreślił, że wina oskarżonego została dowiedziona.

Sowiety mają zarządzić Mobilizację dwóch roczników

Przygotowania wojenne obu stron

TOKIO, 10. 8. Wypadki ostatnich 24 godzin nietylko nie wyjaśniły sytuacji, lecz raczej przyczyniły się jeszcze do jej zaciemnienia i zaostrzenia.

Na froncie walk pod Czangkufeng trwał nadal pojedynek artyleryjski japońsko - sowiecki. Około godz. 15-ej grupa samolotów sowieckich w liczbie 15-tu przeleciała granicę mandżurską i usiłowała bombardować pozycje japońskie. Ogień dział przeciwlotniczych zmusił jednak samoloty sowieckie do odwrotu.

Czang-Ku-Feng spalony

Według depeszy Reutera Czang kufeng został całkowicie spalony po bombardowaniu sowieckim najgwałtowniejszym od początku działań wojennych. Wiadomość ta nie została w ciągu dnia wczorajszego zdementowana, natomiast podczas słuchowiska trans mitowanego przez radiostację w Chabarowsku z okopów armii czerwonej, jeden z oficerów oświadczył, że „czerwony sztandar powiewa nadal nad wzgórzami.

Wczoraj ogłoszony został przez sztab generalny pierwszej armii sowieckiej drugi komunikat wojenny, który twierdzi, że wzgórze 52 znajdujące się nadal w ręku sowieckim, było w środę przedmiotem zaciętych ataków wojsk japońskich, które odparto.

Mobilizacja 2 roczników

Duże zaniepokojenie wywołała wiadomość, według której komisariat wojny Sowietów zamierza zarządzić mobilizację roczników 1916 i 1917. Równocześnie stan liczebny szeregu garnizonów moskiewskich został zmniejszony do połowy. I tak np. garnizon moskiewski wynoszący dotychczas 114 tysięcy żołnierzy obecnie liczy tylko 40 tys. ludzi. Pozostałe oddziały skierowane zostały na Daleki Wschód.

Na odcinku dyplomatycznym panowała względna cisza. Rząd japoński za pośrednictwem swego ambasadora w Moskwie złożył nowy protest w komisariacie spraw zagranicznych, tym razem przeciwko wkroczeniu na terytorium Mandżurii 12-tu żołnierzy sowieckich, którzy przeszli granicę w miejscu położonym o 160 km. na północ od Szatsaoping. Ambasador Szygemitsu według informacji pochodzących z kół dobrze poinformowanych otrzymał nowe instrukcje i w czwartek lub w piątek odbędzie trzecią z kolei rozmowę z Litwinowem w sprawie incydentów granicznych.

Japonia oskarża Sowiety

Oświadczenia składane przez przedstawicieli japońskiego M. S. Z. z naciskiem podkreślają, że odpowiedzialność za dotychczasowy i dalszy rozwój wypadków ponoszą Sowiety. W tym samym duchu zredagowany jest również japoński komunikat oficjalny ogłoszony w piątek w Tokio, który twierdzi, że żołnierze japońscy ani razu nie przekroczyli linii ustalonej traktatem w Hamczung.

Wojska japońskie zajmują nadal stanowisko obronne — mówi komunikat — nie ścigając wycofujących się oddziałów sowieckich. Lotnictwo sowieckie codziennie od dnia 1 sierpnia bombarduje miejscowości na spornym obszarze, artyleria sowiecka wystrzeliła do środy na wsie koreańskie około 25-u tys. pocisków. Natomiast lotnictwo japońskie nie brało ani razu udziału w akcji przeciwko samolotom sowieckim.

Rada Wojenna obraduje

nad sytuacją

Wydarzeniem dnia stało się wreszcie posiedzenie japońskiej Najwyższej Rady Wojennej. Po pierwszej konferencji, która jak donosiliśmy, trwała do godziny 2 w nocy, w środę przed południem odbyła się druga konferencja, w której wzięli udział książe Kanin szef sztabu generalnego, J. C. W. książę Asaka, stryj cesarza oraz minister wojny gen. Itagaki i szereg wyższych wojskowych.

Zadnego komunikatu o przebiegu obrad nie wydano.

O godz. 15 m. 54 szef sztabu generalnego feldmarszałek książę Kanin, który jest najwyższym rangą oficerem, udał się do miejscowości nadmorskiej Hayama, gdzie przebywa cesarz, celem złożenia monarsze sprawozdania z sytuacji na pograniczu sowieckim.

Rejestracja lekarzy

Rada obrony narodowej na posiedzeniu odbytym pod przewodnictwem premiera ks. Konoye postanowiła zarządzić na mocy art. 6 i 21 ustawy o narodowej mobilizacji, rejestrację wszystkich lekarzy oraz ograniczyć liczbę ekspertów technicznych w zakładach naukowych. Zarządzenia te pozostają w związku z sytuacją ogólną w Japonii.

Szybowiec runął

Pilot zabity

LWÓW, 10. 8. Na szybowisku pod Miechowem miał miejsce tragiczny wypadek. W czasie lotu ćwiczebnego wiatr oberwał skrzydło szybowca, pilotowanego przez inż. Jana Prus-Szczepanowskiego. Szybowiec runął wraz z pilotem z wysokości 120 m. Inżynier poniósł śmierć na miejscu.

Co będzie z Czechosłowacją?

Prysły nadzieje kompromisu

między rządem praskim a mniejszościami

GDYNIA, 10. 8. W środę na m/s „Piłsudskim" odpłynął do Nowego Jorku prezes Słowacikej Ligi Narodowej w St. Zjedn. dr. Hletko, zabierając ze sobą oryginał umowy pittsburskiej.

Wywiad z dr. Hledko

Przed odjazdem dr. Hletko udzielił wywiadu korespondentowi A.T.E., w którym m. i. oświadczył, że uznanie przez rząd czechosłowacki umowy pittburskiej nie powiodło się, albowiem premier Hodża nie zaprzeczył oryginalności dokumentu, uznał go nawet za „normalnie obowiązujący". (własne słowa premiera Hodży), ale premier Hodża zaprzeczył jakoby umowa formalnie obowiązywała rząd praski.

Oryginał tej umowy odwożę ze sobą do Ameryki, — ciągnie dalej dr. Hletko. Im, tam na Słowaczyźnie zostawiłem odpisy uwierzytelnione".

Zastrzegam się przeciw jednolitości

— Zastrzegam się przede wszystkim — mówił dr. Hletko — przeciwko jednolitości w Czechosłowacji, nie uznajemy tego pojęcia, istnieje odrębny naród słowacki i odrębny naród czeski. Co do porządku załatwienia tych problemów, to wiem, że oni, tj. rząd praski chcieli najpierw załatwić sprawę mniejszości, a dopiero potym nas, bo wierzą, że łatwoby sobie wtedy z nami poradzili. A my jesteśmy zdania, że nie tylko należą się nam większe przywileje od mniejszości, jak to już wspomniałem uprzednio, ale, że powinniśmy narówni z Czechami rozpatrywać zagadnienia mniejszościowe. Wreszcie republika jest czechosłowacka a nie czeska. W każdym razie jesteśmy zdania, że nasze żądania powinny być rozpatrywane równocześnie z żądaniami mniejszości.

Plan jest opracowany

Słowacy postanowili walczyć do końca o autonomię, a o sposobach tej walki postanowi kongres Słowaków amerykańskich, który odbędzie się po powrocie Hletki do Stanów Zjednoczonych.

Zapytany o program tej walki — Hletko oświadczył, że posiada konkretny plan, który jednakże jest poufny i do ogłoszenia chwilowo się nie nadaje.

„Klika hradczyńska"

zwyciężyła w Pradze

Równocześnie A.T.E. przynosi następującą sensacyjną wiadomość:

Korespondent nasz dowiaduje się z otoczenia dr. Hletki, że w sobotę zaszły w Pradze pewne bardzo ważne przesunięcia, które zdaniem dobrze orientujących się osobistości politycznych, rozstrzygają w sensie negatywnym kompromisowe załatwienie żądań Niemców sudeckich. Zdaniem osoby, z którą rozmawiał nasz korespondent, w Pradze wzięła górę t. zw. „klika hradczyńska", dążąca do dyktatury i sprzeciwiająca się kategorycznie wszelkim ustępstwom na rzecz mniejszości w ogóle, a w szczególności Niemców sudeckich.

300 tys. robotników buduje

Niemiecką linię Maginota

Pas żelaza, betonu i armat wzdłuż Renu

PARYŻ, 10. 8. „Paris Soir" podaje w rewelacyjnej formie szczegóły, dotyczące wielkiego pasa fortyfikacji, budowanych przez Rzeszę Niemiecką wzdłuż Renu równolegle do granicy francuskiej.

Według „Paris Soir" roboty, które obecnie prowadzone są gorączkowo, rozpoczęły się zaraz po wypadkach 21 maja i mają być wykończone we wrześniu b. r. Tempo robót, zdaniem dziennika jest nadal bardzo szybkie, przy czym przy pracach tych zatrudnionych jest ok. 300 tysięcy wykwalifikowanych robotników.

Specjalny wysłannik „Paris Soir", który oglądał z bliska niektóre fragmenty prac podaje, iż **działa niemieckie ciężkiego kalibru,** porozmieszczane w pasie fortyfikacji, obejmujących nieprzerwaną linię blockhausów, ciągnącą się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów **dominują nad francuskim Colmarem, Strassburgiem, doliną Wogezów, a również i nad Zagłębiem Milhouz'y.** Blockhausy te porozmieszczane być mają w odległości 150 m.

Zaznaczyć należy, że wiadomości „Paris Soir" o budowie nowego niemieckiego pasa fortyfikacji wzdłuż granicy Renu potwierdza dziś zarówno „Le Jour" jak i „Journal des Debats".

„Le Jour" pisze ponadto, że **fakt powstania pasa tych fortyfikacyj uważany być może za jedno z najważniejszych wydarzeń w dziedzinie wojskowej od czasu zawieszenia broni,** gdyż w obecnych warunkach **nie może być mowy o forsowaniu granicy nadreńskiej** przez ewent. ofensywę francuską, która miałaby do pokonania pięciokrotny pas fortyfikacji. Okoliczność ta powoduje **też całkowitą zmianę taktyki wojennej.** Naczelny publicysta „Le Journal des Debats" wyraża przekonanie, że fakt stworzenia nowego pasa fortyfikacji stanowi wydarzenie wielkiej wagi.

Do kotła z ukropem

wpadł robotnik rzeźni

GRUDZIĄDZ, 10. 8. W rzeźni miejskiej wydarzył się w dniu wczorajszym tragiczny wypadek. W czasie wieszania przez Herberta Tessnera zabitej świni obertał się hak, wskutek czego Tessner wpadł do kotła z wrzącą wodą.

Tesnsera przewieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Goering-Balbo

Znamienny toast

BERLIN, 10. 8. Przebywający od wtorku wieczór w Berlinie marsz. Balbo odwiedził dziś w południe marsz. Goeringa w jego rezydencji myśliwskiej w Carinhal i odbył z nim rozmowę, która trwała około 2-ch godzin, następnie odbyło się śniadanie, wydane na cześć marsz. Balbo.

Marszałek Goering wygłosił toast, w którym podkreślił zasługi marsz. Balbo przy tworzeniu potężnego lotnictwa włoskiego.

Marszałek Balbo odpowiadając na toast, między innymi powiedział, że Niemcy i Włochy będą niezwyciężone, jeżeli pod wodzą Mussoliniego i Hitlera prowadzić będą wspólną politykę.

Nowe ofiary Tatr

Po 6 mies. odnaleziono zwłoki turystki

ZAKOPANE, 10. 8. W środę, ok. godz. 17-ej zawiadomiono z Hali Gąsienicowej tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że jeden z dwu turystów, schodzących stokami Granatów, spadł w kotlinę Zmarzłego Stawu. Na miejsce wypadku wyruszyło natychmiast tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe i w późnych godzinach wieczornych dotarło do miejsca katastrofy.

Ekspedycja stwierdziła już tylko zgon ofiary Tatr.

W środę również zawiadomiono ze strony czecho-słowackiej oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, że znaleziono w górach po słowackiej stronie szczątki Felicji Nordówny, rodem z Przemyśla, nauczycielki z Krakowa, która jeszcze 11 lutego r. b. wyszedłszy na nartach przez Łysą Polanę w góry, przepadła bez wieści.

Zwłoki zidentyfikowano na podstawie znalezionych dokumentów, paszportu i zniesiono do Tatrzańskiej Łomnicy.

W podanym komunikacie brak określenia miejsca znalezienia zwłok.

Czy nowa dewaluacja

we Francji?

PARYŻ, 10. 8. Uwaga francuskich kół finansowych zwrócona jest ponownie na **spadek kursu franka, który ujawnił się zarówno w tranzakcjach gotówkowych, jak i przede wszystkim terminowych.** Zjawiska te zdają się świadczyć, że kłopoty monetarne rządu francuskiego bynajmniej jeszcze nie znalazły swego kresu.

Dobrze poinformowane koła londyńskie przypisują osłabienie franka przede wszystkim sytuacji międzynarodowej, kóra ostatnio— w związku z zatargiem sowiecko-japońskim — ponownie się skomplikowała.

Jako inny powód wymieniane są pogłoski na temat **zbliżającej się modyfikacji układu monetarnego trzech państw.** Pogłoski te uważane są coraz bardziej za zgodne z prawdą, przyjazd zaś francuskiego ambasadora w Waszyngtonie uważany jest za dowód odbywających się rokowań między Francją a USA na tematy monetarne.

Napad na bank

w biały dzień

JEROZOLIMA, 10. 8. W Naplus grupa 8-miu uzbrojonych ludzi w biały dzień dokonała napadu na miejscowy bank, rabując 5 tys. funtów szterlingów.

Liczne akty terrorystyczne wydarzyły się dzisiaj również i w innych częściach kraju. W pobliżu Dzenin dwóch żołnierzy brytyjskich zostało rannych wybuchem bomby, rzuconej pod samochód ciężarowy. W Jaffie policja musiała użyć broni palnej przeciwko tłumom Arabów, który zajął groźną postawę po zamachu bombowym na autobus należący do towarzystwa żydowskiego.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-69 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka"). Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15. I piętro, tel. 124-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor — Prenumerata: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 2. Skrzynka Pocztowa 765. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 3.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00. Wyd. B (z premią książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 50 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — po dwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.